

Sygn. akt VIII *Ua 10/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Mariola Szmajduch
Sędziowie:	Teresa Kalinka del. Anna Capik-Pater (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2019r. w Gliwicach

sprawy z odwołania R. P. (P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej

na skutek apelacji odwołującego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 stycznia 2019 r. **sygn. akt** VI U 350/17

oddala apelację.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Mariola Szmajduch (-) sędzia Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII *Ua 10/19*

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu R. P. przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z chorobą zawodową (o której ustalenie odwołujący również wnosił).

Ubezpieczony wnosząc o zmianę powołanej decyzji podając, że jest dla niego krzywdząca, bowiem jego uszczerbek na zdrowiu został potwierdzony w dokumentacji przesłanej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z.. Odwołujący podniósł, że przez 35 lat pracował w warunkach narażających go na pracę w hałasie, a aktualnie zaszły nowe okoliczności co do nasilenia ubytku słuchu wobec czego odwołujący w treści odwołania zwrócił się o skierowanie na badania celem ustalenia choroby zawodowej i uszczerbku na zdrowiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. domagał się oddalenia odwołania.

Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy podał, że zaskarżona decyzja została wydana w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.), a to art. 6 ust 4 w myśl, którego jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych. Organ rentowy podkreślił, że odwołujący do wniosku o przyznanie jednorazowego odszkodowania dołączył decyzję Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 10 sierpnia 2001 roku, w której Państwowy Inspektor Pracy orzekł brak podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej narządu słuchu wymienionej w pozycji 15 wykazu chorób zawodowych stanowiących załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 roku w sprawie chorób zawodowych.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019r. (sygn. akt VI U 350/17) Sąd Rejonowy w G. oddalił odwołanie.

Orzeczenie powyższe Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony w okresie od dnia 2 grudnia 1963 roku do dnia 4 października 2000 roku był zatrudniony w Kopalni (...) w Z., ostatnio na stanowisku inspektora pod ziemią w dziale gospodarki materiałowej. Stosunek pracy odwołującego ustał w związku z nabyciem przez niego uprawnień emerytalnych.

Orzeczeniem lekarskim nr (...) z dnia 1 czerwca 2001 roku wydanym z ramienia Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w K. Poradni Chorób Zawodowych w S. stwierdzono brak podstaw do rozpoznania zawodowego uszkodzenia słuchu u odwołującego. Lekarz orzecznik stwierdził wprawdzie obustronne odbiorcze uszkodzenie słuchu i wskazał, że średni ubytek po naniesieniu poprawek na wiek wynosi w uchu prawym 22dB, a w uchu lewym 27 dB. Wielkość ubytku słuchu zgodnie z przyjętymi kryteriami orzeczniczymi nie osiągała takiego nasilenia, aby z lekarskiego punktu można było zakwalifikować go jako chorobę.

Decyzją numer (...) z dnia 10 sierpnia 2001 roku Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. stwierdził, że brak jest podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej narządu słuchu. W decyzji wskazano, że nie wskazuje się na brak narażenia zawodowego – wobec pracy w hałasie w granicach 86-92-100 dBA – jednak rozpoznane obniżenie ostrości słuchu obustronne nie upoważnia do stwierdzenia choroby zawodowej.

Orzeczeniem lekarskim nr 232/03/ChZ z dnia 9 lipca 2003 roku Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w K. (...) Chorób Zawodowych w S. stwierdził brak podstaw do rozpoznania uszkodzenia słuchu wywołanego działaniem hałasu pochodzenia zawodowego. W uzasadnieniu wskazano, że stwierdzony obecnie badaniem stan narządu słuchu nie powoduje skutków zdrowotnych uzasadniających rozpoznanie choroby zawodowej. Słuch ubezpieczonego został uznany jako społecznie wydolny. W tym orzeczeniu stwierdzono wówczas, że aktualny stan narządu słuchu nie jest wynikiem działania ponadnormatywnego hałasu, natomiast pogorszenie słuchu można wiązać przyczynowo z działaniem innych niż hałas, pozazawodowych czynników ototoksycznych takich jak zaburzenia gospodarki lipidowej, zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego sprzyjające zaburzeniom krążenia krwi w naczyniach krwionośnych zaopatrujących m.in. narząd słuchu. Wskazane schorzenia mają charakter samoistny i nie figurują w wykazie chorób zawodowych.

Zaskarżoną decyzją z dnia 4 sierpnia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej.

Opinię lekarską z dnia 28 marca 2018 roku sporządziła biegła laryngolog E. N., która po zapoznaniu się z dostępną dokumentacją medyczną oraz przeprowadzeniu badania rozpoznała u ubezpieczonego obustronny niedosłuch mieszany dużego stopnia. Biegła wskazała, że badany pracował 40 lat na różnych stanowiskach w górnictwie, jednak od blisko 18 lat (wobec przejścia na emeryturę w 2000 roku) nie ma zawodowego narażenia na hałas. Biegła wskazała, że hałas uszkadza słuch w czasie jego trwania. Brak czynnika zawodowego przez tyle lat powoduje, że uznanie

hałasu jako czynnika wpływającego na pogorszenie słuchu jest niemożliwe. Biegła wskazała, że stan słuchu obecnie jest związany z wiekiem badanego oraz że nie określono procentowego uszczerbku na zdrowiu bo nie ma choroby zawodowej. Jednocześnie biegła zaznaczyła, że w czasie przewidzianym przepisami odwołujący był dwukrotnie oceniany pod kątem choroby zawodowej przez instytucje do tego powołane i jednoznacznie choroby zawodowej nie stwierdzono. Konkludując, biegła stwierdziła, że pacjent ma głębokie uszkodzenie słuchu ale nie jest ono związane z chorobą zawodową, brak narażenia zawodowego wyklucza zawodowy charakter niedosłuchu.

Zarzuty do przedmiotowej opinii wniósł ubezpieczony podnosząc, że biegła nie wyjaśniła w żaden sposób jakie uszkodzenie słuchu zanotowano u odwołującego, gdy pierwszy raz starał się on o stwierdzenie choroby zawodowej. Ubezpieczony zaznaczył, że skoro w dacie przechodzenia na emeryturę miał już ubytek słuchu, to ubytek ten miał charakter zawodowy. Zdaniem odwołującego, opisanie wyników badań z lat 2000-2001 będzie miało kluczowe znaczenie dla ustaleń w sprawie, a następnie możliwa będzie analiza pogorszenia słuchu do 2017 roku.

Opinię sądowo – lekarską wydał biegły laryngolog J. L., który po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną ubezpieczonego oraz po przeprowadzeniu badania rozpoznał: obustronny niedosłuch odbiorczy z komponentem presby o charakterze pozazawodowym; lewostronne deformacje przegrody nosowej z kolcem przypadkowym; utrwalone procesy degeneracyjne w odcinku szyjnym kręgosłupa oraz zaburzenia gospodarki lipidowej. W ocenie biegłego, z chwilą zaprzestania pracy przez ubezpieczonego w warunkach hałasu o cechach zawyżonych negatywne impulsy tegoż hałasu przestały oddziaływać już od 2000 roku. Biegły podał, że mając na uwadze ocenę wartości decybelowych narządu słuchu odwołującego (przy przeliczeniu przez (...) K. w 2001 roku dla ucha prawego 22 dB i ucha lewego 27 dB) zasadnie odmówiono uznania choroby zawodowej narządu słuchu (...). Biegły podkreślił występujące ubezpieczonego schorzenia interdyscyplinarne w postaci utrwalonych cech zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego, a także zaburzenia gospodarki lipidowej typu hipercholesterolemii oraz hypertrójglicydemii. Zdaniem biegłego, wiązanie tych czynników ze schorzeniami zawodowymi jest chybione i w roszczeniach powoda bezpodstawne. Konkludując, w oparciu o badania audiometryczne w różnych okresach – w opinii biegłego roszczenia ubezpieczonego o uznanie choroby zawodowej narządu słuchu jest irracjonalne ilustrując wyliczeniami wartości decybelowych. Dodatkowo po analizie audiogramu odwołującego z 2003 roku i z 2017 roku biegły podał, że zapisy mieszczą się w górnej granicy umiarkowanego upośledzenia słuchu, bez związku przyczynowego z ustaniem zatrudnienia w 2000 roku.

Sąd Rejonowy pominął zastrzeżenia ubezpieczonego do opinii biegłego J. L., wskazując, że opinia biegłego odpowiadała na pytania tezy dowodowej w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w sprawie, analiza wyników badań słuchu odwołującego w 2003 roku została przez biegłego dokonana w opinii głównej i dalsze wnioski w tym zakresie zmierzały do polemiki z treścią opinii głównej. Wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego winien być trafnie i rzetelnie uargumentowany. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego wcześniej opracowania nie jest wystarczającym powodem, by sporządzać kolejną opinię biegłych tej samej specjalności. Wyrok SA w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15. Sąd w pełni podzielił opinie wydane biegłych E. N. i J. L., jako opinie rzetelne, kompatybilne w zakresie wniosków i zawierające logiczne uzasadnienia.

Sąd I instancji pominął także dowód z przesłuchania ubezpieczonego wobec oświadczenia, że wniosku tego ubezpieczony nie podtrzymuje. Nadto pominięto dowód z opinii biegłego medycyny pracy wobec zakresu ustaleń biegłych laryngologów którzy ocenili narażenie zawodowe jako integralny wymóg wydania opinii w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

W oparciu o przeprowadzone postępowanie Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie od zaskarżonej decyzji nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dalej przytoczył Sąd I instancji art. 11 ust. 1 i 16 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1242 ze zm.).

Wskazał, że zaskarżona decyzja wydana została w oparciu o decyzję z dnia 10 sierpnia 2001 roku Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G., w której nie stwierdzono u ubezpieczonego choroby zawodowej narządu słuchu. Sam sposób i tryb postępowania dotyczący zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych, wykaz chorób zawodowych, podmioty właściwe w sprawie rozpoznawania chorób zawodowych reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 1367 j.t.). Załącznik do tego rozporządzenia stanowiący wykaz chorób zawodowych zalicza do nich m.in. uszkodzenia narządu słuchu.

Zaznaczył Sąd I instancji, że przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie nadają mocy wiążącej ustaleniom Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie stwierdzenia u ubezpieczonego choroby zawodowej. Wyeksponował Sąd Rejonowy, że jedynie przepis § 7 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 roku, poz. 954) stanowi, że przy orzekaniu o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową, lekarz orzecznik jest związany decyzją organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej o stwierdzeniu choroby zawodowej. Co istotne jednak, zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu lekarz orzecznik związany jest tylko ustaleniami pozytywnymi, tj. decyzją stwierdzającą chorobę zawodową. Sąd I instancji podzielił przy tym stanowisko judykatury, zgodnie z którym ostateczna decyzja inspektora sanitarnego uznająca lub odmawiająca uznania danego schorzenia za chorobę zawodową nie stanowi prejudykatu dla sądu powszechnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lutego 1994 roku w sprawie II URN 5/94 oraz z dnia 24 czerwca 2008 roku w sprawie I PK 295/07, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2013 roku w sprawie III AUa 957/12). Wskazał zatem, że powyższe otwierało w niniejszej sprawie drogę do badania czy u ubezpieczonego wystąpiła choroba zawodowa słuchu.

Sąd I instancji podniósł, że decyzja inspektora sanitarnego ma charakter deklaratoryjny, a tym samym jedynie potwierdza ona fakt istnienia u danej osoby choroby zawodowej lub jej brak. Nie tworzy ona sama w sobie żadnego nowego stanu prawnego, lecz jest tylko dowodem zaistnienia określonego stanu faktycznego. Oprócz tego odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej nie jest odwołaniem od decyzji inspektora sanitarnego.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że z mocy art. 233 § 1 k.p.c. może samodzielnie ustalić chorobę zawodową lub jej brak w sprawie o jednorazowe odszkodowanie w drodze dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy, albowiem w kwestii tej wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, oparte o zgromadzoną dokumentację medyczną, a przede wszystkim wydane w sprawie opinie biegłych laryngologów E. N. oraz J. L. jednoznacznie, wedle Sądu Rejonowego, wykluczyły istnienie u ubezpieczonego choroby zawodowej dotyczącej uszkodzenia słuchu. Każdy z biegłych, w niezależnych opiniach, jednoznacznie podkreślił, iż czynniki mogące wpłynąć na uszkodzenie słuchu takie jak hałas spowodowany specyfiką pracy zawodowej odwołującego ustały w 2000 roku, z dniem ustania stosunku pracy. Brak czynnika sprawczego przez w tak długim okresie czasu nie mógł przyczynić się – w znaczeniu choroby zawodowej – do pogorszenia słuchu odwołującego. Sąd I instancji oparł się na wskazanych opiniach biegłych przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie, mając na względzie że były w pełni przekonujące. Sąd ten nie znalazł podstaw aby kwestionować ustalenia płynące z przedmiotowych opinii i uznał wnioski w nich zawarte za miarodajne. W słuszności podjętego rozstrzygnięcia upewniła Sąd Rejonowy treść decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 10 sierpnia 2001 roku. Decyzja ta została wydana w krótkim czasie po zakopczeniu stosunku pracy powoda, wobec czego jeżeli wówczas nie nastąpiło rozpoznanie choroby zawodowej w postaci uszkodzenia narządu słuchu, to po ustaniu czynnika szkodliwego – zgodnie z wnioskami biegłych, że hałas uszkadza słuch w czasie oddziaływania – tym bardziej nie ma podstaw do jej rozpoznania.

W konsekwencji wobec prawidłowości zaskarżonej decyzji Sąd I instancji na mocy art.

(...) § 1 k.p.c. oddalił odwołanie .

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, a to opinii biegłych sądowych,

mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., polegającą na oddaleniu przez Sąd wniosku o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego laryngologa oraz na oddaleniu przez Sąd wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, podczas gdy w sprawie dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów było konieczne,

a w efekcie dokonanych przez Sąd uchybień natury proceduralnej:

błąd w ustaleniach faktycznych Sądu mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, że u odwołującego się nie zaistniała choroba zawodowa polegająca na uszkodzeniu słuchu.

Apelujący wniósł także o dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego laryngologa i opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, na okoliczność tego, czy u ubezpieczonego można stwierdzić chorobę zawodową w postaci uszkodzenia narządu słuchu, a jeśli tak, to jaki jest procentowy uszczerbek na zdrowiu odwołującego się związany z tą chorobą.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że u ubezpieczonego stwierdza się chorobę zawodową w postaci uszkodzenia słuchu oraz poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tego tytułu.

Wniósł także apelujący o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obydwie instancje.

W piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2019r. (k. 165) apelujący określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 9 170,00 zł .

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja ubezpieczonego R. P. nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych, starannych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie oraz wywiódł logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski.

Niesłusznie zarzucał apelujący Sądowi Rejonowemu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a tym samym naruszenie art. 233 k.p.c. Przepis ten nakazuje sądowi dokonanie oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów to musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002r., sygn. akt II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Także rozstrzygnięcie i rozważania, przedstawione na jego uzasadnienie, nie budzą wątpliwości Sądu odwoławczego, dlatego w całości przyjmuje je za swoje, bowiem Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób odpowiadający wymogom art. 328 § 2 k.p.c. ustalił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W szczególności Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia, na podstawie opinii biegłych lekarzy które wykluczyły istnienie u ubezpieczonego choroby zawodowej w postaci uszkodzenia słuchu.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe. Swoje ustalenia oparł o opinię biegłych lekarzy o specjalnościach właściwych ze względu na przedmiot rozpoznania. Dowód ten nie pozwalał na wyciągnięcie odmiennych wniosków, niż te, jakie wyciągnął Sąd Rejonowy. Stąd nie dopuścił się Sąd Rejonowy naruszenia art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c.

Sąd I instancji nie naruszył zasad logicznego rozumowania i wnioskowania zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego, ustalając za biegłymi, że skoro czynniki mogące wpłynąć na uszkodzenie słuchu takie jak hałas spowodowany specyfiką pracy zawodowej ubezpieczonego ustały w 2000r.- z dniem ustania stosunku pracy, to brak czynnika sprawczego przez tak długi okres czasu nie mógł przyczynić się – w znaczeniu choroby zawodowej- do pogorszenia słuchu ubezpieczonego. Wbrew zarzutom apelującego biegły J. L. odniósł się do przyczyn, które prawdopodobnie miały wpływ na pogorszenie słuchu ubezpieczonego po roku 2000. Wskazał bowiem biegły na współistniejące schorzenia interdyscyplinarne w postaci utrwalonych cech zwyrodnieniowych odcinaka kręgosłupa szyjnego a także przy zaburzeniach gospodarki lipidowej typu hyperhlosteremii oraz typer trójglicerydemii, które to schorzenia sprzyjają zaburzeniom krążenia krwi w naczyniach krwionośnych w strefach autonomicznych narządu słuchu będące schorzeniami samoistnymi z komponentem wiekowego ubytku fizjologicznego narządu słuchu ubezpieczonego. Biegły wyraźnie podkreślił, że chybione jest wiązanie tych czynników ze schorzeniami zawodowymi. Ponadto biegli mieli ustalić czy uszkodzenie słuchu ubezpieczonego nosiło znamiona choroby zawodowej, a nie ustalić jaka była inna przyczyna, pozazawodowego uszkodzenia słuchu.

Pozostaje w sprawie bezspornym, że ubezpieczony cierpi na uszkodzenie, ale z opinii biegłych sądowych wynika jednoznacznie, iż nie stanowi to naruszenia sprawności organizmu w takim zakresie by można je uznać za chorobę zawodową, a w konsekwencji nie można ustalić uszczerbku na zdrowiu w związku z nieustaloną chorobą zawodową.

Z tych względów, również w ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy i także z tych przyczyn oddalił Sąd Okręgowy wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnych biegłych z zakresu laryngologii oraz biegłego z zakresu medycyny pracy. Biegli, specjaliści laryngolodzy zgodnie rozpoznali, że nie występuje u ubezpieczonego choroba zawodowa, wobec takich wniosków wpływających z opinii, dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy byłoby bezcelowe. Opinia biegłego z zakresu medycyny pracy mogłaby być jedynie opinią wspomagającą w przypadku ustalenia choroby zawodowej uszkodzenia słuchu, do czego nie doszło. Z uwagi na powyższe, zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, uznać należy za chybione.

Wyrok Sądu I instancji jest trafny i odpowiada prawu, a dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą, podkreślić należy, że art. 11 ustawy z ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zwanej dalej ustawą wypadkową), przewiduje przypadki, w których ustawodawca przewiduje możliwość przyznania jednorazowego odszkodowania.

Przepis ten w ust. 1 przewiduje, że jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek na zdrowiu jest kwestią wtórną rozpatrywaną w drugiej kolejności po ustaleniu choroby zawodowej, na co jednak materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie pozwalał.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelującego są bezzasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Mariola Szmajduch (-) sędzia Teresa Kalinka